

REKLAMA

**PRZYSZŁOŚĆ
DLA DZIECI**

FUNDACJA

1%

Twojego podatku to uśmiech i przyszłość dla dzieci

**KRS
0000148747**

DOŁĄCZ DO NAS!

Wspólnie możemy zrobić więcej!

gazeta
OLSZTYŃSKA.PL

Fundacja „Przyszłość dla Dzieci”
www.przyszloscdladzieci.org
fundacja@przyszloscdladzieci.org
tel. 89 539 74 04; nr konta:
58 1240 1590 1111 0000 1453 6887

Barczewo. Rozmowy o przyszłości Szpitala Pomocy Maltańskiej

Odmówić pomocy po prostu nie wypada

— Na tym oddziale jest cicho, słychać tylko pracę urządzeń medycznych — mówiła dyrektor Powiatowego Szpitala Pomocy Maltańskiej w Barczewie, oprowadzając swych gości po obiekcie. W sobotę odbyło się spotkanie dotyczące współpracy dyrekcji szpitala i Zakonu Maltańskiego z władzami lokalnymi, w którym uczestniczyli między innymi pani starosta i prezydent Zakonu Polskich Kawalerów Maltańskich.

Łukasz Wieliczko

l.wieliczko@gazetaolsztynska.pl

Powiatowy Szpital Pomocy Maltańskiej w Barczewie od 2012 daje medyczne wsparcie tym, którzy potrzebują go najbardziej. — Mamy 77 łóżek, z których 15 przeznaczonych jest dla pacjentów wymagających respiratora — mówiła dyrektorka szpitala Edyta Skolmowska. — 90 proc. naszych pacjentów to osoby bardzo ciężko chore w podeszłym wieku, po udarach mózgu, po zatrzymaniu krążenia i reanimacji, które nie rokują wyzdrowienia, są też pacjenci w stanie wegetatywnym... Mimo wszystko to nie jest tak, że wszyscy pacjenci u nas odchodzą. Część z nich udaje nam się odłączyć od respiratora i dzięki rehabilitacji pomagamy im na tyle, że mogą wrócić do domu.

Trzeba zobaczyć na własne oczy

W sobotę doszło do spotkania władz Zakonu Maltańskiego z lokalnymi władzami, mającego zacieśnić współpracę. —

Barczewo to jedno z najważniejszych dzieł naszej fundacji — mówił prezydent Związku Polskich Kawalerów Maltańskich hrabia Aleksander Tarnowski. Goście, a niektórzy z nich byli tu po raz pierwszy, byli pod wrażeniem tego, co zastali na miejscu. Zwłaszcza pokój z Cyberokiem — specjalnym komputerem z systemem zaprojektowanym do porozumiewania się chorych z otoczeniem tylko przy pomocy ruchów żrenic — budził podziw. — To trzeba zobaczyć na własne oczy — przyznała Małgorzata Chyziak, starosta powiatu olsztyńskiego.

Wszyscy mieli okazję się przekonąć, jak wiele jest jeszcze potrzeb, zwłaszcza że w szpitalu maltańskim są osoby potrzebujące szczególnej pomocy.

— Wiele osób nie ma pojęcia o istnieniu tego szpitala opiekuńczego, który wykonuje tak świetną pracę — mówił obecny na spotkaniu Jarosław Tokarczyk, prezes spółki Edytor, wydawcy „Gazety Olsztyńskiej”. — Sam nie jestem Maltańczykiem, ale wydaje mi się, że jako media moglibyśmy



Powiatowy Szpital Pomocy Maltańskiej w Barczewie daje medyczne wsparcie tym, którzy potrzebują go najbardziej. Fot. Beata Szymańska

również wesprzeć tę placówkę, docierając z informacją o jej działalności do większej liczby ludzi dobrej woli.

To było ważne spotkanie

To właśnie ludzie dobrej woli w dużej części utrzymują obiekt. — Już 15 czerwca w warszawskiej filharmonii odbędzie się koncert na rzecz szpitala w Barczewie — mówił Jacek Tarnowski, prezes Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich w Warszawie, prowadzący szpital. — Nawiązaliśmy też wstępne kontakty z Jackiem Wójcickim. To świetny artysta. Być może uda się jesienią sprowadzić go w podobnym celu do Olsztyna.

Dobłą wola powinny również wykazać się lokalne władze, tym bardziej że — jak zauwa-

zył ks. Henryk Błaszczuk — Barczewo zyskuje dzięki temu Szpitalowi. I lokalne władze pomocy nie odmówiły. — Na razie ciężko mi mówić o konkretnych. Jestem nowym starostą, objęłam tę funkcję pierwszego grudnia — wyjaśniała Małgorzata Chyziak. — Muszę omówić sprawę z całym zarządem, ale cieszę się, że ten kontakt nawiązaliśmy.

O chęci pomocy zapewniła także Lech Nitkowski, burmistrz Barczewa, zwłaszcza, że jak podkreśla: — Od początku pomagamy temu obiektowi, jak możemy.

Edyta Skolmowska, dyrektor szpitala nie kryje zadowolenia. — To spotkanie było bardzo ważne dla współpracy naszej placówki z nową radą miasta i gminy Barczewo i starostwem. Myślę, że było owocne.

Dodaje, że zarówno Fundacja, jak dyrekcja i personel szpitala robią wszystko, żeby stworzyć podopiecznym jak najlepsze warunki, ale otwarcie przyznaje, że bez pomocy innych ludzi i instytucji będzie to trudne. Każda forma wsparcia szpitala jest więc na wagę złota. — Być może istnieje taka możliwość, choćby dzięki programowi Szlachetna Paczka, o czym wspomniała pani Halina Bronka, wiceprzewodnicząca Rady Miasta i Gminy Barczewo — podała przykład Edyta Skolmowska. — Poza tym w naszym zakładzie opiekuńczym pracują wolontariusze z zakładu karnego. Chcielibyśmy także nawiązać w tej kwestii współpracę z Uniwersytetem Trzeciego Wieku, a w Barczewie od niedawna działa jego filia.

Olsztyn. Gimnazjaliści konstruowali roboty Nauka, ale i fajna zabawa

Michał Krawiel

m.krawiel@gazetaolsztynska.pl

Gimnazjaliści z Ostródy, Gietrzwałdu i Jedwabna walczyli o miano najlepszych konstruktorów robotów.

W Olsztyńskim Parku Naukowo-Technologicznym w sobotę odbyła się druga edycja „Zawodów z projektowania, budowy i programowania robotów”. W konkursie wzięło

udział 45 uczniów z czterech gimnazjów z Ostródy, Gietrzwałdu i Jedwabna. Gimnazjaliści rywalizowali w dwóch konkursach. W pierwszej należało zbudować robota, który miał przemieścić ładunek z wyznaczonego miejsca do „bazy”. Druga polegała na dobudowaniu lemiesza (elementu spycharki) i czujnika podzerwieńni. Tak wyposażony robot miał oczyścić „ładowisko” ze śmieci.

Projekt skierowany jest do młodzieży pochodzącej z mniejszych miejscowości i wsi.

Skąd to zainteresowanie robotyką? — Bo można poznać dużo fajnych chłopaków (śmiech). Tak naprawdę to bardzo fajna zabawa. Teraz budujemy serworobota z łapką, dzięki której będzie mógł przenosić przedmioty — opowiada Maria Modzelewska z Gimnazjum w Gietrzwał-



Fot. Przemysław Getka

dzie. Najlepsi w konstruowaniu robotów okazali się uczniowie Gimnazjum w Jedwabnie. Drugie miejsce zajęło koło

naukowe z Gimnazjum nr 2 w Ostródzie, a trzecie ich koleżanki z Gimnazjum nr 1 w Ostródzie.